

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Oto i jesteśmy. Po tym jak wykazywali od początku lata ciągłą i wspólną wolę kontynuowania relacji, Roma i Kostas Manolas są gotowi przedłużyć kontrakt. Wydajność greckiego obrońcy wróciła na wysoki poziom, zachowuje się inaczej niż w poprzednim sezonie, Di Francesco uznaje go filarem swojej obrony.**

Z nowym trenerem ustalił mniej zawite relacje, podczas gdy ze Spallettim były pewne nieporozumienia, również niezwiązane z boiskiem, dla przykładu rachunek w restauracji, gdzie spotkali się przypadkowo. W dniu meczu Roma-Inter, gdy po zakończeniu meczu trener z Toskanii poszedł uścisnąć rękę jednemu po drugim, prawie wszystkim swoim byłym graczom, Manolas skrył twarz w koszulce Giallorosich, być może, aby ukryć rozczarowanie z powodu porażki, którą uważał za niezasłużoną. W ostatnim czasie kontynuowane były kontakty między Monchim i agentem gracza, Yannisem Evengelopoulosem. Strony są bardzo bliskie porozumienia, w sprawie przedłużenia umowy do 2022 roku, z wynagrodzeniem, które zbliży się do 3 mln euro za sezon. Będzie umieszczona klauzula rozwiązania kontraktu za 30 mln, aby dać graczowi możliwość do bycia wolnym w zmianie zespołu. Po ostatnich kontaktach niezwłocznie dojdzie do spotkania z podpisem. Monchi spotka się z agentem zaraz po przerwie w rozgrywkach, podczas której Manolas będzie zaangażowany w występy w reprezentacji Grecji. Roma ufa, że relacje z Manolasem mogą być kontynuowane z obopólną satysfakcją.

Manolas wydaje się być dziś w centrum projektu Di Francesco. W czerwcu był bardzo blisko transferu do Zenitu. Negocjował osobiście z Monchim, który przekonał go, podnosząc też budżet klubowy na jego wynagrodzenie. Rosyjski klub ustalił testy medyczne w Rzymie, w Villa Stuart, zanim miał jechać do Rosji, ale dzień wcześniej, na kilka dni przed podpisaniem umowy, Manolas przemyślał wszystko ponownie, odrzucił możliwość większych zarobków, jak się mówi, z powodu wymiany rubli na euro, ale w rzeczywistości Grek nie był przekonany co do gry w lidze drugiej klasy, gdy miał też kontakty z Juve i klubami z Anglii. Od początku nowego sezonu Manolas pracuje z zaangażowaniem, dał swoją dostępność Di Francesco, który zrobił z niego ostoję tylnej formacji. Manolas jest kluczowy w wysokiej obronie, do tej pory grał we wszystkich meczach, za wyjątkiem Benevento, gdzie siedział na ławce. Przeciwno Veronie z kolei, Di Francescoco oszczędził go w ostatnim kwadransie, gdy wynik był już pewny, gdy zastąpił go Moreno. Jutro w Baku Manolas powinien wyjść ponownie w pierwszym składzie.

Autor: abruzzo